



Z kart historii

Drodzy Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Łaska i pokój Boży niech będzie z Wami wszystkimi aż do osiągnięcia celu niebiańskiego powołania.

Chcemy podzielić się z Braterstwem doświadczeniami i spostrzeżeniami, jakie towarzyszyły w minionych latach braciom i siostram na wąskiej drodze poświęcenia za Wodzem zbawienia Jezusem Chrystusem (Mat. 11:28-30; 7:14). Pragniemy nadmienić, że w tym 1997 roku przypada 60 rocznica urzędowania pierwszej dwudniowej konwencji W.B.P.Ś., jaka odbyła się w dniach 16 i 17 maja 1937 r. w Bydgoszczy.

Odbyła się ona u braterstwa Ludmina i Feliks Żdziubany. Pomimo, że warunki bytowe były na ogół skromne (było bezrobocie), bracia doceniali jednak takie wspólne zgromadzenie się na konwencjach, gdzie była możliwość korzystania ze Słowa Bożego, którym usługiwali bracia pielgrzymi i starsi zborów.

Wykładami z Pisma Świętego w tych dwóch dniach usłużyło ośmiu braci (Straż – sierpień 1937 r. Echa z konwencji). Wykłady były budujące, bo dotyczyły poświęcenia się Panu Bogu na służbę, jak również przybliżającemu się Królestwu Bożemu na ziemi, o które modlimy się w modlitwie „Ojcie nasz” – Łuk. 11:2-4. Pan Jezus przepowiadał apostołom, jakie miały być wydarzenia na całym świecie poprzedzające ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi (Mat. 24:1-15; Łuk. 21:25-31).

Na tej konwencji osiem osób (sześciu braci i dwie siostry) okazało swoje poświęcenie Panu Bogu na służbę przez przyjęcie chrztu w wodzie przez zanurzenie. Dla upamiętnienia tej konwencji wykonane zostało zdjęcie fotograficzne braci i siostr, którzy przyjechali z różnych stron Polski, aby pokrzepić swoje siły Słowem Bożym do dalszej wędrówki za Wodzem zbawienia Jezusem Chrystusem.

Zbór Pana w Bydgoszczy powstał z łaski Ojca Niebieskiego na początku lat 30-tych, po odłączeniu się niektórych braci od Towarzystwa. Powodem była niezgodność niektórych nauk zmienionych przez Towarzystwo po śmierci Wiernego Sługi br. Russella, który wydał pokarm na czas słuszny (Mat. 24:45-47). Jak wspominali już nieżyjący bracia było to rozstanie bolesne i niezbyt przyjemne (1 Kor. 14:20; Kol. 2-8). Do wybuchu II wojny światowej w 1939 r. nabożeństwa odbywały się w prywatnych mieszkaniach braci np. Piotr Lewandowski ul. Sieradzka, Marcin Brzykcy ul. Toruńska 73. W międzyczasie zbór odwiedzali pielgrzymi: A. Stahn, W.

Wojtkowski, M. Grudzień, J. Gumieła, br. Gładysek i inni bracia starsi.

Krótko przed wybuchem II wojny światowej w 1939 r. przyszło na braci w zgromadzeniu doświadczenie. Badaczami Pisma Św. najbardziej zainteresowali się przełożeni Kościoła rzymsko-katolickiego – księża. Do pomocy były użyte też zakonnice. Nawiedzały one niektóre rodziny braci i namawiały, by powrócili do kościoła, obiecując pomoc w otrzymaniu pracy. W tym czasie większość braci nie miała stałej pracy. Rozmowy zakonnic z tymi rodzinami nie przynosiły pożądanego skutku, więc użyto zastraszenia. Pewnego dnia brat Piotr Lewandowski, u którego odbywały się nabożeństwa przyszedł do pracy i jego współpracownik oznajmił mu, że na drzwiach kościoła, przy ulicy Farnej w Bydgoszczy, wywieszona jest lista rodzin badaczy Pisma Świętego. Na niej nadmienione jest, że będą wywiezieni do obozu pracy w Berezie (obecnie to miasto znajduje się na terenie Białorusi ok. 120 km na wschód od Brześcia nad Bugiem). Do 1939 r. miasto to było pod rządami Polski. Brat ten upewniwszy się, że taka lista została wywieszona poinformował braci w zborze. Wiadomość tę przyjęto z powagą polecającą się opiece Bożej. W tym czasie w całej Polsce nastawienie katolików do badaczy Pisma Św. było jak zwykle nieprzychylnie. Wiele trudności mieli bracia np. z pochówkiem na cmentarzach rzymsko-katolickich. Zezwalano na pochowanie zmarłego w końcu cmentarza, w pobliżu ogrodzenia, na miejscu „nie poświęconym”. Pomawiano braci o herezję i czyniono różne przykrości.

Aby jeszcze bardziej przyczynić się do udręczenia tych, którzy nie uczęszczali do kościoła katolickiego, władze kościelne w Bydgoszczy uzgadniały z kierownictwem niektórych zakładów pracy, żeby nie przyjmować do pracy tych ludzi, którzy nie posiadają poświadczenia, że byli u spowiedzi kościelnej.

Wywieszenie wspomnianej listy na drzwiach podziało na jednego z braci w zgromadzeniu; zaprzestał uczęszczać na nabożeństwa i ogłosił w prasie, że z badaczami nie ma nic wspólnego. Do wywiezienia do obozu nie doszło, bo niedługo wybuchła II wojna światowa. Okazało się jednocześnie, że księża w Bydgoszczy za aprobatą biskupstwa uradzili, aby taką listę wywiesić na drzwiach. W dużej mierze przyczynił się do tego ks. Schulc z Bydgoszczy, który zasiadywał wówczas w radzie miasta i miał dostęp do ewidencji związków wyznaniowych. (O działalności tego księdza wspomniane jest w książce pt. „Bydgoszcz 3 września 1939 r.” wydana w 1959 r. autor – Ryszard Wojan).



Gdy okupacja skończyła się i nastąpił koniec wojny, bracia ponownie zaczęli się zgromadzać. Nabożeństwa odbywały się u braterstwa Pelagia i Jan Świdorski przy ul. Modrakowa 89. Mając doświadczenie z niezgromadzania się w czasie okupacji niemieckiej – bracia tym bardziej docenili ten przywilej braterskiej społeczności, dziękując Panu Bogu za opiekę i kierownictwo. Również urządzone były konwencje w latach 50-tych i 60-tych, na których gościli bracia pielgrzymi: Wojtkowski, Gładysiek, Kamiński, Suchanek, Gumieła, Lewandowski, Kopak Dymitr i Jan oraz inni bracia starsi.

Dołączamy również zdjęcie (na przedostatniej stronie) z jednej konwencji urządzonej w 1959 r. w Bydgoszczy. Zgromadzaliśmy się w tym miejscu od 1946 r. do 1980 r., aż do czasu, kiedy z powodu starości obydwój braterstwo Świdorscy zmarli. Następnie w 1980 r. uzgodnili bracia, że nabożeństwa będą się odbywały u braterstwa Krystyna i Jan Szopiński ul. Dąbrowskiego 39/36, gdzie zgromadzamy się do dnia dzisiejszego. Spoglądając obecnie z perspektywy przeżytych kilkudziesięciu lat, że głoszone przez braci podstawowe nauki Pisma Św. odnośnie zbliżającego się Królestwa Bożego na ziemi stają się obecnie lepiej zrozumiałe (Łuk 21:29-31; Mat 24:32-33).

Kończąc te wspomnienia pragniemy zachęcić braci, aby nie ustając, wytrwale kroczyli po tej wąskiej drodze,

gdyż za wytrwałość w wierze przyobiecana jest wielka nagroda (Obj. 2:10).

Pragniemy też przekazać wszystkim braci w Chrystusie nasze bratnie i chrześcijańskie pozdrowienie, życząc opieki i błogosławieństwa Bożego oraz wytrwania w poświęceniu aż do zwycięstwa (Psalm 15 i pieśń 354).

Pozostajemy w bratniej miłości

Zbór Pana w Bydgoszczy



Rutkowski Wacław
R-
„Straż”